

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa I. S. (1) przeciwko M. R. o zapłatę:

I. zasądził od pozwanej M. R. na rzecz powódki I. S. (1) kwotę 39743,85 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2014 roku;

II. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2400 złotych tytułem kosztów procesu;

III. nakazał pobrać od pozwanej M. R. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin P. i Zachód w S. kwotę 1988 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:

Powódka I. S. (1) urodziła się (...). Miała troje dzieci, w tym R. S. oraz córki A. i J.. J. zmarła w 2000 roku. Miała troje dzieci: pozwaną M. R., D. S. (1) i syna A.. Córka A. i jej dzieci zamieszkują w H.. R. S. w dzieciństwie przez półtora roku przebywał w domu dziecka, potem został przyjęty do ośrodka wychowawczego, gdzie skończył szkołę podstawową. Następnie przebywał w internacie. Toczyła się sprawa o pozbawienie praw rodzicielskich powódki nad synem R., w toku której powódka zrzekła się tych praw. W okresie pełnoletności R. jego kontakty z matką powoli były odbudowywane. Spotykali się z okazji świąt i uroczystości rodzinnych. Powódka utrzymywała bardzo dobry i bliski kontakt z pozwaną i jej siostrą. Wielokrotnie mówiła, że planuje przekazać D. S. (1) należące do niej mieszkanie.

Od 2011 roku u powódki zaczęły występować objawy choroby A.. Dochodziło do niebezpiecznych sytuacji, gdyż zdarzało się, że zapominała o zdjęciu w porę garnka z gazu, wielokrotnie żywiła też przekonanie, że ktoś chce ją okraść, czuła się prześladowana.

Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia była dwukrotnie hospitalizowana w Klinice (...) w S. w okresie od 2 do 29 marca 2012 roku oraz od 17 sierpnia do 12 października 2012 roku. Rozpoznano u niej otępienie z odczynem urojeniowym, a następnie otępienie w chorobie A. o późnym początku. Stwierdzono globalne upośledzenie funkcji poznawczych. W dniu 12 października 2012 roku została wypisana z kliniki spokojna, nieznacznie spowolniona ruchowo, w nastroju obojętnym. W zaświadczeniu z dnia 10 października 2012 roku lekarz specjalista psychiatra stwierdził, że powódka wymaga opieki osób trzecich.

W dniu 16 października 2012 roku została zawarta przed notariuszem umowa darowizny, na podstawie której powódka I. S. (1) przeniosła na rzecz córki A. P. i syna R. S. lokal mieszkalny położony w S. przy ul. 5 lipca 24/20 o powierzchni użytkowej 47,71 m² w udziałach po 1/2. Wartość darowizny została określona na 100.000 złotych.

W dniu 24 października 2012 roku powódka została umieszczona w (...) w S.. W tym celu R. S. zawarł umowę o oddaniu w opiekę z Centrum (...) sp. jawną w S.. Miesięczna opłata za pobyt w ośrodku została ustalona na kwotę 3000 złotych. Należność ta była pokrywana z emerytury powódki wynoszącej 1500 złotych, a w pozostałym zakresie przez R. S. i jego żonę.

Od początku pobytu w ośrodku powódka odbierana jest przez pracowników ośrodka, jako osoba nie zachowująca się logicznie. Jej stan jest zmienny, bywa niespokojna i zgłasza irracjonalne prośby. Często mówi o swoich dzieciach, że ich szuka, że musi do nich wrócić. Zdarza się, że poszukuje książki do nauki w szkole podstawowej i rozpacza, że nie może jej znaleźć. Innym razem żali się, że został jej zabrany tartak i krowy. Jest wówczas bardzo pobudzona, płacze, pada na kolana. Pracownicy nie zauważyli, aby kiedykolwiek dysponowała jakimiś pieniędzmi. Nie posiada do swojej dyspozycji telefonu. Według A. C. nie potrafiłaby z niego korzystać.

Dostęp do ośrodka jest ograniczony. Drzwi otwierane są na kod. Osoby, które chcą dostać się do ośrodka, muszą pokonać zabezpieczenia, i aby to uczynić, ktoś z ośrodka musi otworzyć bramkę i drzwi. Bywa jednak, że zostaje ona uchylona, i nie jest wykluczone, że ktoś dostanie się do ośrodka bez wcześniejszego zgłoszenia tego któremuś z pracowników. Poruszanie się po terenie ośrodka, w szczególności budynku również jest ograniczone. Dostęp na piętro budynku możliwy jest windą, do której użycia potrzebny jest klucz oraz przez bramki zamykane na kody, oddzielające klatkę schodową od poszczególnych kondygnacji. Zabezpieczenia były zakładane sukcesywnie przez około dwa lata od otwarcia ośrodka w 2011 roku. Na parterze budynku znajduje się świetlica. Odwiedziny rodziny i znajomych pensjonariuszy odbywają się w ich pokojach lub w świetlicy oraz w ogrodzie. Kiedy dana osoba przychodzi do ośrodka, jest rozpytywana o to kim jest i jaki jest cel jej wizyty, chyba że jest to osoba już znana pracownikom ośrodka. Wizyty nie są nigdzie odnotowywane, osób odwiedzających nie legitymuje się. Jeśli występują jakieś wątpliwości, czy dana osoba może spotkać się z pensjonariuszem, kwestię tę rozstrzyga kierownik ośrodka między innymi na podstawie dyspozycji przekazanych przez osoby, z którym zostały podpisane umowy o oddanie w opiekę. Zdarza się, że pensjonariusze mają do swojej dyspozycji drobne sumy pieniężne. Nie powinni jednak posiadać znacznych kwot. Na terenie ośrodka nie ma sklepów.

Powódkę w ośrodku odwiedzał syn R. S. z żoną ok. dwa razy w miesiącu. Przyjeżdżała do niej również wnuczka D. S. (2) oraz pozwana z mężem.

R. S. podejrzewał, że matka miała zgromadzone jakieś środki pieniężne w banku. Na początku 2013 roku próbował uzyskać w banku informację o stanie tych środków, lecz nie została mu udzielona z uwagi na brak umocowania. Wówczas spotkał pozwaną i opowiedział jej o tej sytuacji. Pozwana powiedziała, że ma znajomą w banku i postara się czegoś dowiedzieć, ale potrzebny będzie jej dowód osobisty powódki. Niedługo potem spotkali się i pozwanej został przekazany dowód tożsamości powódki. Po jakimś czasie pozwana oddała ten dokument przekazując R. S., że jakieś środki pieniężne są zgromadzone na rachunku babci, ale nie mogła uzyskać informacji w jakiej wysokości.

W dniu 26 marca 2013 roku został sporządzony dokument „dyspozycja udzielenia pełnomocnictwa” upoważniający pozwaną M. R. do dokonywania wszystkich czynności w ramach zwykłego zarządu związanego z dysponowaniem środkami na rachunkach prowadzonych obecnie i w przyszłości na rzecz powódki I. S. (1), w tym dokonywania wypłat. Na podstawie tego umocowania pozwana pobrała z konta powódki w dniu 16 kwietnia 2013 roku 17.368,44 złotych, a w dniu 17 kwietnia 2013 roku 22.375,41 złotych.

W dniu 3 grudnia 2013 roku R. S. i A. P. sprzedali mieszkanie darowane im przez powódkę za kwotę 110.000 złotych, po 55000 złotych za udział. A. P. przekazała bratu R. S. uzyskaną kwotę ze sprzedaży z przeznaczeniem jej na pokrywanie kosztów pobytu powódki w ośrodku w S..

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013 roku, prawomocnym do dnia 8 stycznia 2014 roku, I. S. (1) została całkowicie ubezwłasnowolniona z powodu zaburzeń psychicznych. W toku tego postępowania została wydana opinia przez biegłego psychiatrę, z której wynika, że w trakcie badania powódki w dniu 10 maja 2013 roku przebywającej w (...) w S. biegły nie nawiązał z nią logicznego kontaktu. Powódka nie była zorientowana w miejscu i czasie, nie rozumiała zadawanych pytań. Biegły stwierdził głębokie upośledzenie jej funkcji poznawczych w związku z postępującym procesem otępiennym na tle choroby A.. Aktualny jej poziom funkcjonowania poznawczego i emocjonalno-społecznego nie przekraczał poziomu przewidzianego dla okresu przedszkolnego. Najmniej zaburzoną miała zdolność komunikowania się z otoczeniem, ale jej wypowiedzi nie zawsze były logiczne i zgodne z rzeczywistością, wypowiada treści urojeniowe. Z funkcji poznawczych najbardziej zaburzoną miała funkcję pamięci krótkotrwałej np. nie jest w stanie powiedzieć, co jadła na obiad kilka minut temu. Rokowania co do jej stanu zdrowia psychicznego i fizycznego biegły określił jako niekorzystne. W wnioskach opinii biegły wskazał, że funkcje poznawcze powódki są upośledzone w stopniu głębokim, nie potrafi ona samodzielnie kierować swoim postępowaniem, wymaga pomocy w zakresie samoobsługi i spraw finansowych, niecelowe jest jej doręczanie pism procesowych i przesłuchanie przed sądem.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 25 kwietnia 2014 roku, prawomocnym od dnia 6 czerwca 2014 roku, opiekunem prawnym dla I. S. (1) został ustanowiony jej R. S..

R. S. jako opiekun prawny powódki udał się do banku i tam uzyskał informację, że środki zgromadzone na rachunkach bankowych prowadzonych na rzecz powódki zostały wypłacone przez M. R.. Następnie skontaktował się z pozwaną w celu wyjaśnienia tej sytuacji. Pozwana przyznała, że dokonała ich wypłaty, a on zażądał, aby je zwróciła.

Ponieważ pozwana nie dokonała zwrotu kwoty pobranej z rachunków powódki między nią a R. S. powstał konflikt. R. S. nie zgadzał się, aby pozwana lub ktoś inny z jej rodziny odwiedzał powódkę w (...) w S. i zgłosił takie zastrzeżenie w ośrodku. W czerwcu 2014 roku pozwana przyjechała do ośrodka z mężem i miesięczną córką. Spotkała się z powódką na tarasie. Jej wejście nie zostało zauważone przez pracowników ośrodka, gdyż weszła przez otwartą bramę. W czasie tej wizyty mąż pozwanej zwrócił się do któregoś z pracowników o udzielenie informacji o leczeniu powódki w ośrodku lub uzyskanie dostępu do dokumentów medycznych. Odwiedzający zostali poproszeni o opuszczenie ośrodka z uwagi na zakaz odwiedzin zgłoszony przez R. S.. Została zawiadomiona Policja. Przed jej przybyciem opuścili ośrodek.

Pismem z dnia 22 września 2014 roku R. S. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na podrobieniu dokumentu pełnomocnictwa udzielonego M. R. i posłużenia się nim w banku w celu likwidacji lokaty należącej do I. S. (1), wypłaty gotówki i zamknięcia tego rachunku oraz przywłaszczenia przez M. R. pieniędzy należących do I. S. (1) w łącznej kwocie 39.743,85 złotych

Postanowieniem z dnia 24 marca 2015 roku dochodzenie zostało umorzone z powodu braków znamion czynu zabronionego co do pierwszego zarzutu i wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego, co do drugiego zarzutu. Postanowieniem Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 23 czerwca 2015 roku postanowienie powyższe zostało utrzymane w mocy.

W toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków osoby będące pracownikami (...) w S.. Żaden z nich nie potwierdził, aby powódkę odwiedził pracownik banku, sam lub w towarzystwie innej osoby. Przyznano, że nie jest prowadzona książka wejść i wyjść oraz odwiedzin, a jednocześnie wykluczono, aby była możliwość wejścia na teren ośrodka bez zauważania tego przez któregoś z pracowników ośrodka.

Powołany w toku tego postępowania biegły z zakresu grafologii stwierdził, że podpis na dokumencie „dyspozycja udzielenia pełnomocnictwa” posiada cechy grafizmu autentycznych podpisów I. S. (1), może zatem pochodzić od niej, jednakże nie można wykluczyć sytuacji, w której podpis ten został przekopiiowany metodą na prześwit z nieustalonego wzorca. Biegły zauważył do oceniany podpis został nakreślony ciężką ręką, co pozostaje w dysproporcji do podpisów nakreślonych przez powódkę.

Pismem z dnia 9 lipca 2014 roku pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 39.743,85 złotych w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Pismo to zostało jej doręczone w dniu 16 lipca 2014 roku.

Pozwana jest mężatką. Nie pracuje zawodowo. Jej mąż pracuje jako ortopeda w Niemczech. Mają czworo dzieci. Ich sytuacja majątkowa jest dobra.

Powódka przebywa w ośrodku nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. Aktualna opłata za pobyt w ośrodku wynosi 3500 złotych miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo okazało się w całości zasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że strona powodowa domagała się od pozwanej zwrotu kwoty odpowiadającej wysokości środków pieniężnych pobranych przez pozwaną z rachunków bankowych należących do powódki. Przyjął, że w sprawie nie było sporu co do tego, że pozwana pobrała z banku kwotę 39743,85 złotych należącą do powódki stanowiącą przedmiot żądania. Spór dotyczył tego, czy pozwana działała wówczas w ramach umocowania pochodzącego od powódki (pełnomocnictwa z dnia 26 marca 2013 roku) bądź czy czynność tą dokonała bez zlecenia, w tym w warunkach

czynu zabronionego. Strona powodowa kwestionowała bowiem, aby na pełnomocnictwie z dnia 26 marca 2013 roku znajdował się podpis I. S. (1), poddając w wątpliwość okoliczności przedstawiane przez pozwaną co do tego, jak doszło do podpisania przez powódkę tego dokumentu, jak również podważając opinię grafologa sporządzoną w postępowaniu karnym toczącym się przeciwko pozwanej, w której kwestia prawdziwości podpisu mającego pochodzić od powódki nie została jednoznacznie ustalona. Sąd Rejonowy uznał, że rozstrzygnięcie powyższych spornych okoliczności, w niniejszej sprawie nie jest konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy. Niezależnie bowiem od tego, czy pozwana działała jako pełnomocnik powódki czy bez jej zlecenia, to w obu przypadkach zobowiązana była do rozliczenia się z powódką z pobranych pieniędzy. Okoliczność, czy z tej powinności wywiązała się należycie obciążała pozwaną. Ten rozkład ciężaru dowodu zadecydował o zakresie postępowania dowodowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie i zaniechaniu dopuszczenia dowodów mających na celu ustalenie, czy pełnomocnictwo, na które powoływała się pozwana, zostało jej udzielone skutecznie. Sąd Rejonowy uznał, że dopuszczenie dowodu z opinii grafologa niewątpliwie istotnie wydłużyłoby niniejsze postępowanie. Biegły przed wydaniem opinii musiałby zgromadzić materiał, na podstawie którego mógłby dokonać weryfikacji podpisu. Ponadto postępująca u powódki choroba A. i związane z nią zaburzenia także w sferze ruchowej, mogły wpłynąć na aktualny proces kreślenia podpisu przez powódkę przy pobieraniu przez nią wzorców i tym samym przelożyć się na możliwość przedstawienia przez biegłego kategoriycznych wniosków. Zdaniem Sądu niniejszy dowód w sytuacji, gdyby okazało się, że zawierał wnioski zgodne z twierdzeniami pozwanej, byłby dla niej korzystny o tyle, że uwiarygadniałby część zeznań pozwanej co do tego, jak doszło do udzielenia jej pełnomocnictwa przez I. S. (1), nie zmieniałby jednak tego, że to na pozwanej w dalszym ciągu spoczywał obowiązek wykazania, iż rozliczyła się z powódką w sposób zgodny z jej wolą i interesem.

Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż w świetle argumentacji pozwanej przywołanej na uzasadnienie wniosku o oddalenie powództwa, to powódka winna wykazać, że pozwana jest w posiadaniu przedmiotowych pieniędzy lub że rozdysponowała nimi w sposób sprzeczny z intencją powódki. Ze stanowiskiem tym absolutnie nie można się zgodzić, gdyż pozostaje ono w sprzeczności z ogólnymi regułami dotyczącymi ciężaru dowodu i obowiązku dowodzenia w sprawie cywilnej. Sąd Rejonowy przyjął, że w sprawie, w której powód domaga się zapłaty od strony pozwanej winien wykazać, że ciążył na niej obowiązek zapłaty, natomiast pozwana – chcąc zniweczyć to żądanie - winna udowodnić, że z obowiązku tego się wywiązała lub że z innych przyczyn obowiązek ten ustał, został zmieniony lub wstrzymany. Innymi słowy obowiązkiem wierzyciela jest wykazanie faktów rodzących po stronie pozwanej obowiązek zapłaty (np. powstanie stosunku prawnego, w ramach którego pozwany jest zobowiązany do zapłaty; wystąpienie czynu niedozwolonego rodzącego zobowiązanie pieniężne). Natomiast pozwany winien wykazać, że obowiązek ten zrealizował lub z innych przyczyn nie jest on aktualny.

Dlatego Sąd Rejonowy nie podzielił argumentacji pozwanej, iż to strona powodowa winna wykazać, że pozwana z pieniędzy się nie rozliczyła z powódką, że pieniądze te posiada lub rozdysponowała nimi w inny, niezgodny z intencją powódki, sposób. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że było prowadzone postępowanie w sprawie sfalszowania pełnomocnictwa i użycia go jako autentyczny oraz w sprawie przywłaszczenia pieniędzy poprzez ich pobranie z rachunków bankowych należących do powódki i postępowanie to zostało umorzone, gdyż zebrane dowodu nie dawały podstaw do przyjęcia, że doszło do popełnienia czynu zabronionego. Powyższe oznacza jednak jedynie to, że nie występowały dowody pozwalające na ustalenie popełnienia przestępstwa. Sąd Rejonowy uznał, że poza tym, iż ustalenia dokonane w postępowaniu karnym, stanowiące podstawę umorzenia nie były dla Sądu w niniejszej sprawie wiążące, a to z uwagi na treść art. 11 k.p.c., to w niniejszej sprawie pozwana jako dłużnik winna wykazać, że obowiązek zapłaty odpowiadający żądaniu pozwu, na niej nie ciąży.

Sąd Rejonowy uznał, że wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że pozwana nie udźwignęła ciężaru dowodu z tym zakresie. Na okoliczność tego, że dokonała zwrotu wypłaconych środków powódce przedstawiła wyłącznie dowód ze swoich zeznań oraz z zeznań świadków S. R. i D. S. (1), członków najbliższej rodziny, którzy nie byli świadkami żadnych zdarzeń stanowiących wykonanie przez pozwaną zobowiązania, lecz całą wiedzę posiadali wyłącznie od powódki i to wyłącznie z jej ogólnikowej relacji. Pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu ani żadnych innych dowodów, które choćby pośrednio mogłyby potwierdzić jej wersję. Zdaniem Sądu Rejonowego poza tym, że dowody zgłoszone przez powódkę z uwagi na ich źródło posiadają nikłą wartość dowodową, to pozostają

nadto w rażącej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym nakazując uznać je za całkowicie niewiarygodne.

Sąd Rejonowy przyjął, że znamienne jest, że pozwana i powołani przez nią świadkowie przedstawiają powódkę jako starszą osobę, która z racji wieku posiada jedynie tę przypadłość, iż często myli imiona bliskich osób lub je zapomina, ale poza tym zachowuje się w pełni świadomie, z rozeznanie, a kontakt logiczny z nią jest prawidłowy. Twierdzenia te pozostają w oczywistej i rażącej sprzeczności z dowodami w postaci materiału medycznego, w tym opinii stanowiącej materiał, na którym sąd opierał się wydając postanowienie o całkowitym ubezwłasnowolnieniu powódki z powodu zaburzeń psychicznych, przyczyn ubezwłasnowolnienia, a także z zeznaniami pracowników ośrodka (...), w którym powódka przebywa nieprzerwanie od 24 października 2012 roku, a które to osoby nie są zainteresowane rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie, zaś mają bieżący, często codzienny kontakt z powódką.

Wersja przedstawiona przez pozwaną stanowi pośrednią próbę podważenia zasadności całkowitego ubezwłasnowolnienia powódki, która nie może zostać przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie uwzględniona a to z uwagi na treść art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i wynikające z tych przepisów związanie niniejszego Sądu postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 grudnia 2013 roku, w tym wskazaną w tym postanowieniu podstawą ubezwłasnowolnienia. Ponadto nie sposób uznać, iż okoliczności, które przedstawia pozwana, a mające przemawiać przeciwko istnieniu podstaw do ubezwłasnowolnienia, są wiarygodne. Pozwana z jednej strony wskazała, że nie kwestionuje opinii lekarzy, którzy wypowiadali się co do stanu zdrowia powódki, w tym biegłych w toku postępowania o ubezwłasnowolnienie, a z drugiej podaje, że jak miał wielokrotnie powtarzać R. S. „za perfumy wszystko można załatwić”. Tym samym pozwana zasugerowała, że poprzez zastosowanie u powódki odpowiednich leków czy innych środków została ona doprowadzona do stanu odpowiadającego chorobie A.. Taka wersja nie mogła zostać przyjęta w ustaleniach stanowiących podstawę wyroku. Zakres podjętej przez pozwaną inicjatywy dowodowej oraz treść pozostałego materiału nakazywał uznać, iż są to sugestie irracjonalne, zgłoszone na potrzeby tego procesu. Nie sposób uznać, że zarówno biegli powołani w sprawie o ubezwłasnowolnienie, jak i lekarze hospitalizujący powódkę oraz sprawujący opiekę medyczną w okresie pobytu powódki w ośrodku pozostawali w zмовie utrzymując ją w stanie odbiegającym od rzeczywistego stanu zdrowia psychicznego. Poza zeznaniami pozwanej, jej męża i siostry, osób co najmniej pośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie, brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, że powódkę nie posiada zaburzeń psychicznych i w kontaktach bezpośrednich można odbierać ją inaczej niż to przedstawiają pracownicy ośrodka mający z nią na co dzień kontakt.

Sąd Rejonowy dał wiarę pracownikom ośrodka (...), uwzględniając także treść ich zeznań złożonych w toku postępowania karnego, gdyż występujące różnice w zeznaniach świadków nie miały istotnego znaczenia. Różnice te dotyczyły zakresu zabezpieczeń i możliwości przedostania się do ośrodka, posiadania pieniędzy i sposobu ich zabezpieczania w ośrodku. Wynikać one mogą z braku pamięci co do pewnych faktów, chęci ukrycia niedociągnięć w pracy ośrodka, czy woli przedstawienia, że obowiązki w ramach umów o oddalenie w opiekę realizowane są z najwyższą starannością i w sposób w pełni prawidłowy. Nie wpływały one jednak na ogólną wiarygodność tych zeznań, a w szczególności nie poddawały w wątpliwość tego, że relacje świadków co do zachowania powódki od początku pobytu w ośrodku odpowiadają prawdzie. W zeznaniach tych świadków zarówno złożonych w toku tego postępowania jak w toku prowadzonego dochodzenia nie zawierały żadnych informacji lub niezgodności, które nakazywałyby przyjęcie, zarówno wersji pozwanej co do stanu zdrowia i zachowania powódki jak i co do przekazania jej przez pozwaną środków pieniężnych.

Sąd Rejonowy miał na względzie, że zachodzą pewne różnice w zeznaniach R. S. i jego żony, co do tego, gdzie i kiedy doszło do przekazania dowodu osobistego powódki pozwanej i jego zwrotu. Jednakże to również nie ma istotnego znaczenia, może być wynikiem braku szczegółowej pamięci wskazanych osób co do konkretnych, drobnych faktów. Nadto różnice te są nieistotne wobec przyznania przez pozwaną, że dowód osobisty powódki otrzymała od nich w celu – według ich intencji – uzyskania informacji o stanie środków na rachunkach bankowych powódki oraz że dokument ten zwróciła, a tym samym wersja opiekuna prawnego powódki i jego żony co do przekazania dowodu osobistego, celu tego działania i uzyskanych przez nich informacji została przez pozwaną w całości potwierdzona.

Sąd dał wiarę pozwanej i D. S. (3) co do tego, że powódka wcześniej wskazywała, iż chce należące do niej mieszkanie przekazać D. S. (1). Taka wersja nie jest wykluczona, co więcej uwiarygadnia ją powstały konflikt między R. S. a pozwaną oraz gro zarzutów podnoszonych przez pozwaną wobec jego osoby. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, co zdaje się strona pozwana pomija, że niniejszy proces nie dotyczy weryfikacji ważności umowy darowizny dokonanej przez powódkę na rzecz jej syna i córki 16 października 2012 roku. Sąd Rejonowy nie zajmował się oceną, czy umowa ta jest ważna, choć – mając na uwadze dokumenty medyczne i wynikający z niego stan zdrowia powódki – można wysnuć pewne wątpliwości co do jej ważności. Zastrzeżenia te jednak nie mają żadnego wpływu na ciężar dowodu i wiarygodność dowodów zgłoszonych przez pozwaną w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Nawet przy przyjęciu, iż powódka dokonała tej umowy w stanie wyłączającym świadome podjęcie i wyrażenie woli, a R. S. o tym wiedział lub mógł to przewidywać, to i tak brak jest podstaw do uznania wersji powódki o sposobie przekazania pieniędzy powódce za wiarygodną i przyjęcia, że rozliczenia dokonała skutecznie.

Marginalnie Sąd Rejonowy wskazał, że darowizna została dokonana na dwoje żyjących dzieci powódki, a według zeznań R. S., po sprzedaży mieszkania siostra przekazała mu środki uzyskane z ceny sprzedaży jej udziału z przeznaczeniem na pokrycie opłat za pobyt powódki w (...). Opiekun prawny nie ukrył tej informacji, a przecież, gdyby podał, że uzyskał ze sprzedaży wyłącznie kwotę 55000 złotych byłaby to dla niego wersja korzystniejsza w świetle zarzutów pozwanej wobec niego o chęć zagarnięcia majątku powódki. Biorąc nadto pod uwagę wysokość uposażenia powódki, które nie było kwestionowane – około 1500 złotych, to ponad połowa miesięcznej opłaty za pobyt w ośrodku musi być pokrywana przez R. S. i tego pozwana też nie kwestionuje. W tym kontekście wysoce wątpliwe jest, że działał on z zamiarem zysku, skoro sam pokrywa wysokie koszty utrzymania matki, przez pewnie okres czynił to bez wsparcia ze składnika, który wchodził kiedyś do jej majątku (sprzedaż mieszkania nastąpiła ponad rok po dokonaniu darowizny), a środki pozyskane ze sprzedaży mieszkania już się wyczerpują.

Sąd Rejonowy zaniechał dopuszczenia dowodu z przesłuchania powódki uznając, iż w świetle materiału medycznego i przyczyn ubezwłasnowolnienia całkowitego, jest to całkowicie za bezcelowe i zwiększyłoby tylko koszty niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wersja pozwanej, iż przekazała powódce w ośrodku (...) kwotę blisko 40.000 złotych jest rażąco niewiarygodna. Trudno uznać, że logicznie i racjonalnie postępujący człowiek przekazuje osobie chorej na A., przebywającej w domu opieki, tak znaczną kwotę. Taka osoba nie byłaby w stanie w rozeznaniem zarządzać tą kwotą, nie miałyby możliwości jej odpowiednio rozdysponować, a nadto z uwagi na dostęp do pokoju pensjonariusza znacznej ilości osób, personelu i innych pensjonariuszy, istniałoby wysokie ryzyko, że banknoty zostałyby zabrane, zniszczone, a w konsekwencji, że doszłoby do ich utraty w niewyjaśnionych okolicznościach. Twierdzenie, że powódka na pewno bardzo dobrze je ukryła, tak aby nikt ich nie znalazł, jest wręcz kuriozalne. Należy sądzić, że gdyby tak było, to fakt ten wcześniej czy później zostałby ujawniony przez pracowników ośrodka poprzez znalezienie choćby części banknotów.

Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby nawet przyjąć, że pozwana postąpiła z pieniędzmi tak, jak nakazała jej powódka, to nie sposób uznać takiego działania za prawidłowe wywiązanie się z obowiązku zwrotu środków i to niezależnie od tego, czy pełnomocnictwo pozwanej zostało udzielone czy nie. Umowa zlecenia jest umową starannego działania. Jakkolwiek przyjmujący zlecenie winien stosować się do poleceń zlecającego, to przede wszystkim umowę winien wykonać mając na uwadze uzasadniony interes zlecającego. Dla przykładu, w oparciu o umowę zlecenie realizowane jest reprezentowanie strony przez zawodowego pełnomocnika w postępowaniu sądowym. Nie sposób uznać, że pełnomocnik taki, w ramach zawartej umowy, zobowiązany jest do podjęcia w imieniu i na rzecz mocodawcy wszystkich żądanych od niego czynności, nawet te, które w sposób oczywisty odniosłyby dla niego negatywny skutek w danym postępowaniu, rażąco naruszyły jego interes, a nie zachodziłyby żadne podstawy natury prawnej czy moralnej do ich podjęcia. Pełnomocnik umocowany do pobrania środków pieniężnych z rachunków bankowych należących do osoby przebywającej w domu opieki, co do której toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie, a jej stan wskazuje na istotne zaburzenia psychiczne, winien przede wszystkim kierować się interesem mocodawcy, a nie uwzględniać wszystkie jej polecenia czy prośby, choćby posiadała jeszcze pełną zdolność do czynności prawnych. Pełnomocnik

winien przede wszystkim pieniądze należące do tej osoby odpowiednio zabezpieczyć zgodnie z jej interesem. Nie wydaje się dopuszczalne uwzględnienie irracjonalnych poleceń takiej osoby np. wyrzucenie banknotów do muszli klozetowej. Podanie tak drastycznego przykładu ma na celu nakreślenie problemu i roli zleceniobiorcy oraz szczególnej uwagi, aby pełnomocnictwo było wykorzystywane z najwyższą dbałością o interesy zleceniodawcy. Sąd Rejonowy zauważył, że nie jest wykluczone, aczkolwiek niewykazane, że powódka chciała ukryć swój majątek przed jakąś osobą, być może R. S., że posiadała obawy, że zostanie oszukana i okradziona. Pozwana w swoich zeznaniach podała, że podczas odwiedzin babci w szpitalu, zanim została umieszczona w ośrodku w S., babcia mówiła, że nie chce przebywać w szpitalu, że syn R. ją do tego zmusza, że chce ją okraść, że nie ma do niego zaufania. Zważyć jednak należało, że według danych zawartych w kartach informacyjnych ze szpitala i dokonanego rozpoznania medycznego, u powódki występowały urojenia, co mogło spowodować to, że chęć udzielenia jej pomocy, podjęcia leczenia, czy zapewnienie opieki w ośrodku odczytywała jako zamach na jej osobę i negowała jako niezgodne z jej wolą.

Sąd Rejonowy podkreślił, że przy założeniu, że pełnomocnictwo nie zostało udzielone pozwanej lub z uwagi na stan zdrowia powódki nie było ważne, to zachowanie pozwanej należy ocenić w świetle przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Zgodnie z art. 752 k.c. kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią dla osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należyta staranność. Obowiązek działania z korzyścią dla osoby, której sprawę się prowadzi, nakazuje podejmowanie tylko takich czynności, które są racjonalne, logicznie uzasadnione oraz chronią uzasadniony interes tej osoby. W zakresie powinności przewidywania woli tej osoby, aktualne pozostaje argumenty przedstawione wyżej, co do braku postaw kierowania się irracjonalnymi poleceniami oczywiście godzącymi w interes uprawnionego. Oznacza to, że pozwana winna postąpić w taki sposób, aby powódka miała realną możliwość skorzystania z tych środków według własnej woli, jeśli była ją w stanie świadomie wyrazić, i uzyskać zabezpieczenie swoich interesów. Wręczenie jej kwoty prawie 40000 złotych w okresie, gdy nie było już możliwości nawiązania z nią logicznego kontaktu (w dniu 10 maja 2013 roku powódka była badana przez biegłego w sprawie o ubezwłasnowolnienie), nawet jeśli faktycznie miało miejsce, nie było działaniem zgodnym z jej interesem i nie może zostać uznane za wykonanie obowiązku rozliczenia się z powódką z pobranych środków.

Z tych przyczyn powództwo jako w pełni zasadne podlegało uwzględnieniu. Nie budziło wątpliwości również roszczenie o odsetki, znajdujące oparcie w art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. oraz wezwaniu pozwanej do zwrotu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążono pozwaną jako stronę przegraną kosztami procesu i kosztami sądowymi w całości. Sąd Rejonowy przyznał na rzecz strony powodowej zwrot kosztów zastępstwa procesowego w stawce minimalnej, ustalonej w oparciu o 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwana została obciążona obowiązkiem uiszczenia należnej opłaty od pozwu, od której strona powodowa była zwolniona.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana i zaskarżając ją w całości, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelująca zarzuciła Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 210 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powódki, mającego kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i w konsekwencji uznanie powództwa w całości,

b) art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności z których wywodzi skutki prawne, tj. iż rozliczyła się ze swoją babcią I. S. (1) z pobranych pieniędzy oraz iż uczyniła to w sposób prawidłowy, podczas, gdy pozwana zaoferowała logiczne, wzajemnie się uzupełniające dowody,

w tym przede wszystkim dowód z zeznań D. S. (1) i S. R., potwierdzające motywacje udzielenia pełnomocnictwa przez I. M. R., cel działania I. S. (1), sposób i miejsce zwrotu pobranych środków oraz okoliczność dysponowania przez I. S. (1) w (...) znaczną kwotą pieniężną,

c) art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu faktu, iż:

- I. S. (1) będąc w (...) dysponowała kwotą w wysokości 2.000 złotych, którą to kwotę przekazała D. S. (1) „na chesne na szkołę”, co wobec dalszych twierdzeń świadka który podał, iż „(babcia) mówiła, że pieniądze dała jej M.” stanowi o nielogicznym, błędnym przyjęciu przez Sąd, iż pozwana nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia zwrotu środków I. S. (1),

- w czasie, w którym doszło do udzielenia pełnomocnictwa pozwanej do wypłaty środków oraz do przekazania pobranych środków I. S. (1) przez pozwaną, I. S. (1) była osobą zdrową, nieubezwłasnowolnioną, mającą pełną zdolność do czynności prawnych i niepozostająca pod niczyją opieką, nie miała żadnych roszczeń z tytułu udzielonego pełnomocnictwa do M. R., pozostając z nią w bardzo dobrych stosunkach, co stanowi o nielogicznym, błędnym przyjęciu przez Sąd, że M. R. nie udowodniła, iż prawidłowo wywiązała się z obowiązku zwrotu środków,

2) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na błędnym przyjęciu: „iż w chwili zwrotu środków, I. S. (1) była chora na A.”, oraz „wręczenie kwoty nastąpiło w okresie, gdy nie było już możliwości nawiązania kontaktu z I. S.”, podczas, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż po drugim wyjściu ze szpitala, czyli bezpośrednio przed udzieleniem pełnomocnictwa i zwrotem środków, I. S. (1) była w dobrej formie, była kontaktowa i mogła sama podejmować decyzje, zaś jej stan zdrowia psychicznego uległ pogorszeniu najwcześniej w czerwcu 2013 roku, a więc już po udzieleniu pełnomocnictwa i po zwrocie środków.

W uzasadnieniu apelująca rozwinęła swoje zarzuty.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, odpowiadającej wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy podzielił przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptując poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne i uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania [vide postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 roku, II CSK 18/07]. Sąd Rejonowy dokonał także trafnej subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego do norm prawa materialnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 210 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej.

Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że sąd pierwszej instancji ograniczając przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron wyłącznie do przesłuchania pozwanej wydał postanowienie dowodowe na rozprawie w dniu 24 marca 2017 roku, w której brał udział pełnomocnik pozwanej. Strona pozwana nie wniosła wówczas zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. co do zaniechania przesłuchania strony powodowej. Zgodnie z dominującym stanowiskiem judykatury [vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 roku, III CZP 55/05, OSNC

2006, nr 9, poz. 144, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 roku, III CZP 50/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 103, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 1998 roku, I PKN 322/98, OSNP 1999, Nr 20, poz. 641, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 roku, I PKN 580/00, OSNP 2003, Nr 14, poz. 332; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 roku, IV CK 710/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2004 roku, III CK 90/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 roku, V CSK 237/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2007 roku, IV CSK 340/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2007 roku, II CSK 96/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2009 roku, IV CSK 409/08; oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 roku, IV CSK 96/09], który podziela także sąd orzekający w rozpoznawanej sprawie - strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wnioski o przeprowadzenie dowodów, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie. Celem wskazanego wyżej przepisu jest pobudzenie inicjatywy procesowej stron, zapobieganie ich nielojalności przez zobligowanie do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 229/06].

W związku z tym - biorąc pod uwagę, że zarzuty apelacji nie dotyczą uchybienia przepisom postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, zaś strona nie podjęła nawet próby uprawdopodobnienia, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy - sąd odwoławczy uznał, że pozwana nie może skutecznie powołać się w apelacji na ewentualne uchybienie przepisom postępowania przez sąd pierwszej instancji w zakresie pominięcia dowodu z przesłuchania strony powodowej.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że w tym zakresie nie doszło do uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom postępowania. Z art. 302 § 1 k.p.c. wynika, że sąd może zdecydować o przesłuchaniu tylko jednej ze stron w sytuacji, gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej nie można przesłuchać obydwu stron. W rozpoznawanej sprawie ze zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza z dokumentacji medycznej powódki, wynika, że powódka z uwagi na swój stan zdrowia psychicznego w istocie jest nietrwale zdolna do logicznego komunikowania z innymi osobami, a tym samym jej przesłuchanie było niemożliwe do przeprowadzenia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w powyższym przepisie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności [vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, II CR 423/66, OSNPG 1967/5-6/21; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, Lex, nr 80266; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku, IV CKN 1256/00, Lex, nr 80267]. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się jednocześnie, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego [vide uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 roku, III CKN 1049/99, Lex nr 51627; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 roku, IV CKN 1097/00, Lex nr 52624; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 roku, V CKN 94/00, Lex nr 52589; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15

listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, Lex nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 roku, IV CKN 859/00, Lex nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, IV CKN 1050/00, Lex nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, IV CKN 1316/00, Lex nr 80273].

Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie - jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wyżej wymienionego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi - wykazanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy [analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2008 roku, VI ACa 306/08].

W okolicznościach niniejszej sprawy, w tym w świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

W badanej sprawie poza sporem pozostaje, że pozwana M. R. działająca na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez powódkę w dniach 16 i 17 kwietnia 2013 roku pobrała z rachunku bankowego prowadzonego dla powódki łącznie kwotę 39743,85 złotych. Zasadniczy przedmiot sporu dotyczył tego, co pozwana uczyniła z tymi środkami pieniężnymi, w szczególności, czy przekazała je do rąk powódki. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie obciążał stronę pozwaną. To ona bowiem podniosła, że zgodnie z dyspozycją powódki przekazała jej pobraną z rachunku bankowego sumę pieniężną. Biorąc pod uwagę, że strona pozwana z tego faktu wywodziła skutki prawne, uznać trzeba, że to na niej spoczywał ciężar dowodu zaistnienia powyższej okoliczności.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że strona pozwana na potwierdzenia faktu przekazania spornej sumy pieniędzy powołała się na dowody ze swego przesłuchania oraz zeznań świadków S. R. i D. S. (1). Sąd Rejonowy dokonał jednak trafnej oceny powyższych dowodów, uznając je w tym zakresie za niewiarygodne. Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do zanegowania prawidłowości powyższej oceny dowodów, które jest kompletna, spójna i logiczna oraz uwzględnia całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Po pierwsze, sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że pozwana nie jest obiektywnym źródłem dowodowym, albowiem jako strona procesu jest zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem o przedmiocie sprawy. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że nie można a priori dowodowi z przesłuchania strony odmawiać waloru wiarygodnego i przydatnego dowodu, jednak fakt posiadania przymiotu strony powoduje, że do wypowiedzi danego podmiotu należy podchodzić ze szczególną ostrożnością, weryfikując je w oparciu o obiektywne dowody. Tymczasem jedynymi dowodami potwierdzającymi wersję wydarzeń strony pozwanej są zeznania świadków S. R. [męża pozwanej] i D. S. (1) [siostry pozwanej], będących członkami najbliższej rodziny pozwanej i z tego względu również pozbawionych przymiotu obiektywnych źródeł dowodowych. Co więcej, Sąd Rejonowy trafnie zauważył, że osoby te nie były bezpośrednimi świadkami przekazania pieniędzy powódce przez pozwaną, lecz czerpały wiedzę w tym zakresie od pozwanej, co również wpływa ujemnie na ocenę ich przydatności dowodowej.

Po drugie, sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że wersja wydarzeń prezentowana przez powódkę pozostaje w sprzeczności z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – w tym zwłaszcza z dokumentacją medyczną powódki oraz zeznaniami świadków K. K., A. C., W. W., A. K., B. S.. Podkreślić trzeba, że osoby te uznać

trzeba za obiektywne źródła dowodowe z uwagi na to, że nie mają żadnego interesu faktycznego ani prawnego w rozstrzygnięciu niniejszego procesu na korzyść którejkolwiek ze stron. Jednocześnie z racji wykonywanej pracy posiadały one wiedzę na temat stanu zdrowia powódki i jej sytuacji finansowej w okresie stanowiącym przedmiot badania w niniejszej sprawie. Świadkowie ci natomiast zgodnie zeznali, że powódka w tym czasie z uwagi na stan zdrowia nie była zdolna do logicznej komunikacji z otoczeniem. Okoliczność ta znajduje także potwierdzenia w dokumentacji medycznej powódki, a także w dokumentach z akt sprawy o ubezwłasnowolnienie. W świetle tych dowodów za całkowicie niewiarygodne uznać trzeba odmienne twierdzenia pozwanej dotyczące sposobu zachowania pozwanej i stanu jej zdrowia psychicznego wskazujące na rzekomą zdolność powódki do podejmowania decyzji i wyrażania swej woli na zewnątrz. Analogicznie z zeznań świadków K. K., A. C., W. W., A. K., B. S. wynika, że nie było możliwe, aby pozwana przekazała powódce znaczną kwotę pieniędzy w czasie pobytu powódki w domu opieki. Świadkowie ci z jednej strony wskazali, że pozwana nie mogła w tym okresie bez wiedzy administracji ośrodka spotkać się z powódką, zaś z drugiej strony zgodnie zeznali, że nie było możliwe, aby powódka posiadała jakąkolwiek wówczas gotówkę w swoim pokoju. W kontekście wskazanych wyżej dowodów wersja wydarzeń podana przez pozwaną jawi się więc jako całkowicie niewiarygodna.

Po trzecie, podkreślenia wymaga, że także z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego nie jest możliwe, aby pozwana – znająca stan zdrowia powódki i przyczyny, dla których została umieszczona w placówce opiekuńczej – zdecydowała się przekazać jej bardzo znaczną kwotę pieniędzy wynoszącą prawie 40 tysięcy złotych i to bez odpowiedniego udokumentowania tego faktu. Nikt racjonalny nie postępuje tak w stosunkach z osobami cierpiącymi na chorobę Alzheimera lub podobne zaburzenia neurodegeneracyjne. Również z tego punktu widzenia sąd pierwszej instancji trafnie ocenił wiarygodność wypowiedzi pozwanej.

Konkludując, sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego trafnie ustalił, że pozwana nie zwróciła powódce pobranych w jej imieniu środków pieniężnych z rachunku bankowego. Biorąc pod uwagę, że pozwana nie twierdziła i nie wykazała, aby powódka wydała inne dyspozycje dotyczące przeznaczenia tych środków, przyjąć należy, że po stronie pozwanej powstało zobowiązanie do zwrotu powódce środków pobranych w jej imieniu, co wynika wprost z art. 740 k.c. Skoro pozwana tego obowiązku nie wykonała, powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja jako bezzasadna podlegała w całości oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie drugim wyroku na podstawie o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a więc w myśl reguły odpowiedzialności za wynik postępowania. Zgodnie z nią, strona przegrywająca sprawę na żądanie strony przeciwnej winna zwrócić jej koszty postępowania. Apelacja pozwanej została oddalona, a więc jest on w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zatem pozwana na żądanie powódki winien zwrócić jej koszty postępowania apelacyjnego. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego powódkę adwokata w wysokości 1800 złotych, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów.

SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Sobieraj

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej;
3. po upływie terminu do wniesienia zażalenia na orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego akta zwrócić do Sądu Rejonowego.

SSO Tomasz Sobieraj 4 marca 2019 roku